Protokół Nr 1/18

ze wspólnego posiedzenia stałych komisji rady, odbytego w dniu 29 listopada 2018 roku w sali konferencyjnej Urzędu Gminy.
Posiedzenie trwało od godz. 9.10 do godz. 14.10.
W posiedzeniu, zgodnie z załączonymi listami obecności, uczestniczyło 14 radnych (radny Wincenty Krawczyk od godz. 10).
Ponadto w posiedzeniu uczestniczył Pan Zbigniew Janik – wójt gminy, Pan Stanisław Wcisło – przewodniczący rady, Pani Maria Małasińska – skarbnik gminy oraz w części obrad: Pani Helena Mularczyk – podinsp. ds. podatków i opłat, Pani Kamila Stachowicz – podinsp. ds. podatków i opłat, Pani Agnieszka Liberek – pomoc administracyjna, Pani Bożena Wawszczyk - Kierownik Referatu Rolnictwa i Ochrony Środowiska.
Obradom przewodniczył radny Artur Patrzałek – przewodniczący Komisji Planowania Budżetu i Finansów.

Przebieg posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Wyrażenie opinii o projektach uchwał w sprawie:
   - obniżenia ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego,
   - określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2019 rok,
   - określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych,
   - metody ustalenia opłaty oraz określenia stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi odbieranymi od właścicieli nieruchomości na terenie Gminy Gnojno.
3. Zaopiniowanie wniosku w sprawie zatwierdzenia taryf na zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Gnojno.
4. Praca nad projektem budżetu na 2019 rok.

Przebieg posiedzenia:

Do punktu 1-go.

Otwarcia wspólnego posiedzenia stałych komisji rady i powitania zebranych dokonał radny Artur Patrzałek – przewodniczący Komisji Planowania, Budżetu i Finansów.

Do punktu 2-go.

a) Wyrażenie opinii o projekcie uchwały w sprawie obniżenia ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego.

Temat zreferowała pani Helena Mularczyk – podinsp. ds. podatków i opłat. Poinformowała, że podstawą do ustalenia podatku rolnego na rok podatkowy 2019 jest

Komunikat Prezesa GUS z dnia 18 października 2018 r. w sprawie średniej ceny skupu żyta za okres 11 kwartałów, która wynosi 54,36 zł za 1 dt.
Nadmieniła również, że cena żyta przyjęta do ustalenia podatku rolnego na 2018 rok wynosiła kwotę 47 zł.
Biorąc pod uwagę cenę żyta podaną w Komunikacie proponuje się jej obniżenie do kwoty 50,00 zł za 1 dt. Po zaakceptowaniu propozycji podatek rolny z 1 ha przeliczeniowego w roku 2019 wyniesie 125 zł, natomiast z 1 ha fizycznego 250 zł. Kwotowy wzrost podatku rolnego wyniesie 7,50 zł, natomiast zakładany wzrost procentowy wszystkich podatków wyniesie 1,6 %.

Przewodniczący rady zabierając głos w tym temacie stwierdził m.in., że uwzględniając niską bonitację gleb na terenie gminy należałoby oszczędzić rolników i nie podnosić stawek podatku rolnego. Z drugiej zaś strony trzeba wziąć pod uwagę fakt, że podwyższenie podatku wpłynie na wzrost subwencji o taką samą kwotę.

Radny Marian Okraj zaakcentował, że wymagania mieszkańców wobec swoich przedstawicieli są coraz większe. Rosną również wydatki gminy na remonty, utrzymanie dróg, oświetlenie uliczne i całą infrastrukturę. Dlatego nie mamy innego wyjścia. Trzeba podnieść podatki, bo skąd mamy na to wszystko brać? Podwyżki nie będą wysokie, ale jakieś pieniądze do budżetu wpłyną.

Pani skarbnik argumentowała, że we wszystkich ościennych gminach stawki podatku są wyższe (w Szydłowie - 50 zł w 2018 roku, w Chmielniku – górna stawka).
Głosy w dyskusji, opinie, sugestie:
- Radny Krzysztof Samburski – ci, co płacili – będą płacić, a ci, co nie płacili – i tak płacić nie będą.
- Radny Stanisław Wcisło – dlatego trzeba się zastanowić nad tym, jak skutecznie wyegzekwować zaległości.
- Radny Artur Patrzałek – ile osób nie płaci podatków?
- Pani Helena Mularczyk – ściągalność podatków od osób fizycznych na dziś wynosi 85%, natomiast od osób prawnych – 90%.
- Radny Marian Okraj – co grozi rolnikom, którzy nie płacili i nadal nie płacą podatków?
- Wójt gminy – urząd gminy wystawia tytuły wykonawcze i przesyła do Urzędu Skarbowego. Egzekwowaniem zaległości podatkowych zajmują się komornicy.
- Radny Krzysztof Samburski – czy komornik może zająć na poczet długu grunty rolne?
- Wójt gminy – są to niewielkie zaległości, wynoszące 100, 150 zł. Na to, żeby dług przekroczył wartość gospodarstwa, trzeba by było kilkudziesięciu lat. Tak naprawdę to tylko dwa podmioty zalegają z podatkami, przy czym jeden z nich jest nadal w stanie likwidacji.
- Radny Krzysztof Samburski – czy jest możliwa poprawa ściągalności zadłużenia?
- Wójt gminy – według mnie jest bardzo dobrze. Są tylko te dwa podmioty, o których wspominałem, które teoretycznie są a praktycznie ich nie ma.
- Radny Krzysztof Samburski – nie ma chyba takiej osoby, która byłaby zadowolona z podwyżki podatków. Rolnicy na pewno będą dyskutować i pytać, które płody rolne zdrożały. Podatek rolny nie stanowi dużego problemu. Natomiast inne podwyżki, w tym

energii elektrycznej, na pewno będą obciążające dla domowych budżetów. Generalnie wszystko drożeje, a produkty rolnicze nie.
- Radny Marian Okraj – niestety, ale nie mamy wpływu na ceny produktów rolnych.
- Radna Beata Boś – ludziom będzie trudno wytłumaczyć, że podwyższamy podatki po to, aby była większa subwencja.
- Wójt gminy – jak się chce, to wszystko można wytłumaczyć. Przecież wszyscy doskonale wiedzą, że co jakiś czas rosną podatki. Tak samo jak płace czy emerytury. Rośnie także cena energii elektrycznej, koszty usług, cena wody itd. I zawsze znajdzie się taki, co będzie narzekał, nawet jeśli podwyżka będzie znikoma.
- Radny Krzysztof Samburski – o ile wzrosną wpływy do budżetu z tytułu płacenia tego podatku?
- Pani Helena Mularczyk – o około 30 tys. złotych.
- Radny Marian Okraj – sprawę podwyżki należy rozpatrywać w dwóch aspektach. Radny Krzysztof Samburski ma też rację. Ale żeby sprostać wymaganiom mieszkańców w zakresie budowy dróg, chodników, oświetlenia ulicznego – trzeba mieć środki. Dlatego podwyżkę podatków uważam za zasadną.
- Wójt gminy – jeśli ktoś z sali podwyżkę podatków skwituje słowami, że „znowu podnieśli", to wiadomo jaki będzie odzew. Jeżeli natomiast powie, że to jest od kilku dziesięcioleci normalność i że tak było, jest i będzie – to wszyscy to zrozumieją.
- Radna Jadwiga Gubała – taką minimalną podwyżkę łatwo będzie wytłumaczyć. Chodzi o to, aby w sposób racjonalny wydawać środki. Wtedy na pewno mieszkańcy nie będą mieć do nas pretensji.
- Wójt gminy – wzrastają również świadczenia na rzecz mieszkańców; wcześniej minimalna kwota zapomogi wynosiła 50 zł a teraz – 100 zł. Wpłaty na komitet rodzicielski też systematycznie rosną i są wpłatami obowiązkowymi. Zatem podwyżka podatku nie jest niczym wyjątkowym.
Konsekwencją dyskusji było przeprowadzenie głosowania jawnego, w wyniku którego „za" proponowanymi stawkami podatku rolnego głosowało 13 radnych, nikt nie był „przeciw" i nikt „nie wstrzymał się„ od głosu.
b) Wyrażenie opinii o projekcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2019 rok.

Analogicznie do ppkt a) ww. zagadnienie omówiła pani podinspektor ds. podatków i opłat. Stwierdziła m.in., że górne granice stawek kwotowych podatków i opłat lokalnych na rok 2019 wynikają z Obwieszczenia Ministra Finansów z dnia 25 lipca 2018 r. Dodała, że zestawienie stawek: maksymalnej, za rok 2018 i proponowanej na 2019 rok, z uwzględnieniem podwyżki wynoszącej 1,6%, znajduje się w objaśnieniu do treści uchwały. Kontynuując przedstawiła kolejno stawki, które kształtują się następująco:

1) - od gruntów:
   a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – 0,93 zł od 1m^2 powierzchni – stawka max., 0,87 zł – stawka z roku 2018, 0,88 – proponowana stawka na 2019 rok;

b) pod wodami powierzchniowymi – 4,71 zł – stawka max., 2,80 zł od 1 ha powierzchni – stawka z roku 2018, 2,84 zł – stawka proponowana;
c) pozostałych – 0,49 zł od 1m^2 powierzchni – stawka max., 0,22 zł – stawka z roku 2018, 0,23 zł – stawka proponowana;
d) niezabudowanych, objętych obszarem rewitalizacji – 3,09 zł od 1 m^2 powierzchni – stawka max., 2,98 zł – stawka z roku 2018, 3,03 zł – stawka proponowana na 2019 rok;

2) od budynków lub ich części:
a) mieszkalnych – 0,79 zł – stawka max., 0,50 zł od 1m^2 powierzchni użytkowej – stawka z roku 2018, stawka proponowana – 0,51 zł;
b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – 23,47 zł od 1m^2 powierzchni użytkowej – stawka max., 21 zł – stawka z roku 2018, 22 zł – stawka proponowana;
c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 10,98 zł od 1m^2 powierzchni użytkowej – stawka max., 9,54 zł – stawka z roku 2018, 9,69 zł – stawka proponowana na 2019 rok;
d) związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych – 4,78 zł od 1m^2 powierzchni użytkowej – stawka max., 4,61 zł – stawka z roku 2018, 4,68 zł – stawka proponowana na przyszły rok;
e) pozostałych – 7,90 zł od 1m^2 powierzchni użytkowej – stawka max., 4,20 zł – stawka z roku 2018, 4,30 zł – stawka proponowana na 2019 rok

oraz objaśniła czego dotyczą.
Poinformowała także, że wpływy do budżetu z tytułu podwyżki podatku od nieruchomości wyniosą 11.450 zł.

Wójt zabierając głos podkreślił, że stawki podatku od nieruchomości obowiązujące na naszym terenie są minimalne i nie były podnoszone od kilku lat. Następnie poprosił radnych o obiektywną ocenę sytuacji a nie patrzenie poprzez pryzmat własnych interesów.
Po wymianie poglądów i opinii radni przystąpili do głosowania. „Za” proponowanymi stawkami podatku od nieruchomości na 2019 rok głosowało 13 radnych, nikt nie był „przeciw” i nikt „nie wstrzymał się” od głosu.
c) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych.
Ww. projekt uchwały szczegółowo omówiła pani skarbnik i poinformowała, że proponowany wzrost podatku wynosi 1,6%.

Radny Krzysztof Samburski zapytał, czy przyczepy rolnicze i samochody ciężarowe używane w rolnictwie są zwolnione z podatku.
Na pierwszą część pytania udzielono twierdzącej odpowiedzi, natomiast na drugą część – odpowiedzi odmownej.
Wobec braku dalszych pytań Przewodniczący Komisji Planowania poddał projekt uchwały pod głosowanie.

„Za” przedstawionymi przez panią skarbnik stawkami podatku od środków transportowych głosowało 14 radnych.
Po głosowaniu przewodniczący ogłosił 10-minutową przerwę w obradach.
d) Wyrażenie opinii o projekcie uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty oraz określenia stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi odbieranymi od właścicieli nieruchomości na terenie gminy Gnojno.
Ww. zagadnienie zreferowała pani Maria Małasińska – skarbnik gminy. Stwierdziła, że stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w roku 2017 i 2018, jeśli odpady zbierane były w sposób zmieszany, wynosiła 9 zł; stawka proponowana – 12,00 zł miesięcznie od 1 osoby.
Stawka opłaty za odpady zbierane w sposób selektywny w tym samym okresie wynosiła 5,00 zł od 1 osoby zamieszkującej daną nieruchomość, natomiast od 1 stycznia 2019 r. proponuje się – 6,00 zł.
Pani skarbnik kontynuując argumentowała, iż koszty odbioru odpadów w porównaniu z rokiem 2016 wzrosły o ok. 2.000,00 zł miesięcznie. Ponadto w I połowie 2019 roku (umowa obowiązuje do 30 czerwca 2019 r) zostanie ogłoszony przetarg na odbiór odpadów i nie wiadomo czy gmina nie będzie musiała więcej płacić firmie za tę usługę (obecnie gmina płaci 16.154,40 zł miesięcznie).
Głosy w dyskusji i propozycje zgłoszone przez radnych:
- Radny Artur Patrzałek – proponuję, aby na przystankach autobusowych i placach zabaw ustawić kosze na śmieci.
- Wójt gminy – w ubiegłym roku kosze na śmieci były ustawione na wszystkich przystankach. I wydarzyła się rzecz niebywała. Niektórzy sołtysi prosili o zabranie koszy, ponieważ osoby przejeżdżające samochodami przez daną miejscowość zostawiały całe reklamówki śmieci obok koszy, przez co robił się niesamowity bałagan. Teraz nie ma koszy i nie ma śmieci. Jeżeli zajdzie taka potrzeba – kosze ustawimy, ale w miejscowościach położonych z dala od głównych tras.
- Radny Marian Okraj – mówiłem już o tym nieraz i powtórzę raz jeszcze. Na terenie naszej gminy potrzebna jest edukacja. Żadne kosze nie pomogą, jeżeli społeczeństwo nie będzie wyedukowane w tym kierunku. Według mnie przykładem ludzkiego barbarzyństwa jest chodnik prowadzący do szkoły w Gnojnie, gdzie możemy zobaczyć śmieci przeróżnego pochodzenia. Podobnie sytuacja wygląda obok zbiornika p.poż w Pożogach. Z kosza, który został zakupiony z funduszu sołeckiego i ustawiony tuż obok, mało kto korzysta.
- Radna Aneta Jurkowska – to nie jest efekt braku edukacji, tylko kultury osobistej i nawyków wyniesionych z domu.
- Radny Stanisław Wcisło – nie tylko nasi mieszkańcy są bałaganiarzami. Wystarczy przejechać się drogą powiatową od Przyborowa do Maciejowic. Wzdłuż tej drogi, w lesie, leżą reklamówki ze śmieciami, które są wyrzucane wprost z okien samochodów. Niedawno, w ramach sprzątania świata, dzieci szkolne pozbierały odpady wzdłuż drogi prowadzącej od cmentarza w Balicach do Przyborowa. Worki ze śmieciami stoją na przystanku. Czy jest taka możliwość, aby firma zabrała te śmieci?

- Pani skarbnik, wójt gminy – jeżeli jest taka sytuacja należy zadzwonić do urzędu.
- Przewodniczący rady – nie spotkałem do tej pory osoby, która wyrzuca śmieci do rowu. Bo nie wiem, co bym wtedy zrobił. Do lasu na Przyborowie wywożone są sukcesywnie odpady budowlane (ścinki, gipskartony, płyty) i nie wiem czy ich zbieranie raz na kwartał przyniosłoby zamierzony efekt. Myślę, że oczekiwany skutek mogłoby przynieść wyciągnięcie konsekwencji, uciążliwych i dotkliwych dla „sprawcy" takiego procederu.
- Radny Artur Patrzałek – proponując ustawienie koszy na śmieci na placu zabaw miałem na myśli przede wszystkim matki, które tam przychodzą z małymi dziećmi.
- Wójt gminy – deklaruję, że na placach zabaw zostaną ustawione kosze.
- Radny Wincenty Krawczyk – proszę o pozbieranie śmieci leżących przy drodze wojewódzkiej prowadzącej do Skadli i drodze powiatowej biegnącej w kierunku Raczyc.
- Wójt gminy – już kilkakrotnie o tym mówiłem, że trudno wymagać od dzieci właściwego zachowania, jeżeli dorośli nie dają najlepszego przykładu, wyrzucając do kontenera obok cmentarza śmieci wywożone z domu (sedesy, pampersy itp.).
- Radna Beata Boś – aby przy drogach głównych było czysto proponuję zamieścić w umowie zapis, który zobliguje firmę do odbioru worków z odpadami ustawionymi w pasie drogowym.
- Radna Jadwiga Gubała – do kogo należy obowiązek sprzątania parkingu przy Ośrodku Zdrowia w Gnojnie?
- Wójt gminy – według mnie każdy administrator powinien dbać o swoje obejście.
- Radna Jadwiga Gubała – z tego wniosek, że dbanie o czystość wokół szkół również należy do pracowników danej jednostki.
- Wójt gminy – dokładnie tak.
- Radny Andrzej Kuranda – jak wygląda sprawa z pracownikami sezonowymi? Bo widać, że nikt ich nie kontroluje i że te osoby nic nie robią.
- Wójt gminy – żeby mówić takie rzeczy trzeba najpierw rozeznać temat. Takie osoby nie są zatrudnione ani na cały etat, ani na ½ etatu, ani na ¼ etatu. Wykonują w sezonie prace społecznie użyteczne, do których skierowanie otrzymują z Powiatowego Urzędu Pracy, PCPR lub GOPS. Wymiar wykonywania pracy, za którą otrzymują około 300 zł miesięcznie, wynosi 40 godzin. Bywa też, że przychodzą w inne dni na plac przed gminę i wtedy nic nie robią, bo nie muszą. Dlatego panu radnemu wydaje się, że chodzą bezczynnie i nikt ich nie pilnuje.
- Radny Andrzej Kuranda – zdarzają się takie przypadki, że pracownik bierze taczkę, zostawia i idzie za sklep.
- Wójt gminy – nieraz ktoś z własnej inicjatywy, nie oczekując nic w zamian, chce po prostu pomóc. Niektóre z tych osób mieszkają w Gnojnie. Dlatego panie radny należałoby się nimi zainteresować i je wesprzeć, gdy sobie nie radzą.
- Radna Jadwiga Gubała – po wcześniejszym uzgodnieniu z sekretarzem gminy, osoby te wykonywały różne prace w mojej miejscowości. Jedno jest pewne. Trzeba te osoby nadzorować i pilnować, aby wykonały swoją pracę należycie.

- Wójt gminy – i jeszcze jedna istotna rzecz; osoby bezrobotne skierowane przez urząd pracy wykonują prace społecznie użyteczne przez okres od kwietnia do października danego roku.
- Radny Marian Okraj – wiem z doświadczenia, że wśród tych pracowników są uczciwi i nieuczciwi. Bywa tak, że jeden pracuje, a drugi siedzi mówiąc, że nie będzie nic robił, bo jest „tu za karę".
- Wójt gminy – proszę nie mylić osób, które mają skierowania z urzędu pracy, z osobami skierowanymi przez sąd.
Kontynuując posiedzenie przewodniczący obrad poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty oraz określenia stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi odbieranymi od właścicieli nieruchomości na terenie gminy Gnojno.
„Za" proponowanymi stawkami głosowało 14 radnych, nikt nie był „przeciw" i nikt nie „wstrzymał się" od głosu.

Do punktu 3-go.

Zaopiniowanie wniosku w sprawie zatwierdzenia taryf na zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Gnojno.

Powyższe zagadnienie omówiła pani skarbnik. Stwierdziła, iż projekt wniosku, uwzględniający cenę wody i odprowadzenia ścieków, zostanie złożony do zaopiniowania Dyrektorowi Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Kontynuując podkreśliła, że rada gminy nie uchwała taryf za wodę i ścieki, które będą obowiązywać na terenie naszej gminy. Po zatwierdzeniu proponowanych stawek zostanie wydana stosowna decyzja przez wspomniane przedsiębiorstwo.
Następnie nadmieniła, że opłaty za wodę i ścieki nie były podnoszone od 2014 roku, wodociągi są coraz starsze i ulegają licznym awariom a gmina jest zobligowana do wymiany wszystkich wodomierzy, których koszt zakupu wyniesie około 100 tys. zł. Następnie przedstawiła propozycje nowych taryf, które kształtują się następująco:
1) cena za 1m^3 wody dla gospodarstw domowych, jednostek OSP, jednostek organizacyjnych gminy oraz Domu Pomocy Społecznej - 3,00 zł (było 2,70 zł),
2) cena za 1m^3 wody dla podmiotów gospodarczych - 4,00 zł (było 3,50 zł),
3) stawka opłaty abonamentowej na odbiorcę w stosunku miesięcznym - 3,00 zł (było 2,00 zł),
4) cena za 1m^3 odprowadzonych ścieków z gospodarstw domowych, jednostek organizacyjnych gminy oraz Domu Pomocy Społecznej - 4,80 zł (było 4,20 zł),
5) cena za 1m^3 odprowadzonych ścieków od podmiotów gospodarczych - 5,50 zł (było 4,70 zł).
Do stawek wymienionych powyżej należy doliczyć obowiązujący podatek VAT.
- Pytania, sugestie, propozycje:

- Radny Krzysztof Samburski – ile osób nie płaci za wodę?
- Skarbnik gminy – na koniec września br. zaległości z tytułu nie uiszczenia opłat za wodę wynosiły 13.000 zł. Egzekucja odbywa się na takich samych zasadach, jak w przypadku zaległości podatkowych.
- Wójt gminy – niektóre koszty sami generujemy, mniej lub bardziej świadomie. Świadomie robią to osoby, które „kradną" wodę, natomiast nieświadomie osoby, które nieumyślnie uszkodzą zawór lub hydrant. Obecnie straty wody wynoszą ok. 41%, natomiast wcześniej wynosiły od 50-60%. Straty biorą się m.in. z tego, że niektórzy mieszkańcy gminy w okresie letnim podlewają ogródki, nie płacąc za wodę. Kradzież wody jest bardzo trudno udowodnić. Zwłaszcza wtedy, kiedy nie złapało się właściciela posesji na gorącym uczynku.
- Radny Andrzej Kuranda – aby wyeliminować kradzież wody proponuję, aby odpowiednie służby sprawdzały liczniki, chodząc od wsi do wsi.
- Wójt gminy – najlepiej byłoby powołać Straż Miejską, która zajęłaby się egzekwowaniem wszelkich nieprawidłowości w tym zakresie. Nasi pracownicy nie mogą wejść bezprawnie na teren posesji, aby sprawdzać liczniki.
- Radny Marian Okraj – czy zakończono plombowanie wodomierzy?
- Wójt gminy – plombowanie wodomierzy odbywa się na bieżąco.
- Radna Aneta Jurkowska – czy istnieje możliwość podłączenia do sieci wodociągowej miejscowości Raczyce – Brzeście. Tamta woda nie nadaje się ani do picia, ani do kąpieli. Dlatego mieszkańcy przysiółka są zmuszeni kupować wodę butelkowaną.
- Wójt gminy – według projektantów najlepszym rozwiązaniem tego problemu będzie podłączenie mieszkańców Brześcia do wodociągu biegnącego od Wólki Bosowskiej.
- Radna Jadwiga Gubała – z zestawienia za okres od 01.01. 2017 r. do 31.10.2017 r. wynika, że zużycie wody wg wskazań wodomierza głównego wynosiło 179.400 m^3, natomiast w tym samym okresie 2018 r. - 156.000 m^3. Zużycie miesięczne wody według faktur jest podobne. Za ubiegły rok wartość ta wyniosła 90.122 m^3, a w bieżącym roku – 92.261 m^3. W roku 2017 różnica między wskazaniami wodomierza głównego a fakturami wynosiła 89.278 m^3, natomiast w roku 2018 około 64.000 m^3. Wyraźnie widać, że coś w tym temacie drgnęło. Mówiłam już o tym nieraz, że im droższa będzie woda, tym łatwiej będzie namierzyć złodziei. Może nareszcie sąsiedzi zaczną wskazywać konkretne osoby, a nie tylko mówić, że ten lub tamten kradnie wodę.
W porównaniu z innymi gminami woda u nas nie jest droga. Musimy zatem zrobić wszystko, aby uszczelnić system opłat za pobór wody, ponieważ czeka nas spory wydatek w postaci zakupu nowych wodomierzy.
- Przewodniczący rady – nie ulega wątpliwości, że sieć wodociągowa jest przestarzała i ulega częstym awariom. A zwłaszcza tam, gdzie jest podmokły teren, jak na przykład w Bugaju. Nie liczmy więc na to, że awarii będzie relatywnie mniej. Wręcz przeciwnie.

Wniosek w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie gminy Gnojno uzyskał pozytywną akceptację (nikt z radnych nie zgłosił żadnych uwag ani propozycji; argumentacja zawarta powyżej).

Projekty uchwał będące przedmiotem posiedzenia stanowią załączniki do protokołu Komisji Planowania Budżetu i Finansów.

Do punktu 4-go

Z projektem uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Gnojno na 2019 rok zapoznała zebranych pani Maria Małasińska – skarbnik gminy.

Na wstępie wójt poinformował, że w przyszłorocznym budżecie zaplanowano kwotę 5.000 zł (rozdział 85146) dla szczególnie uzdolnionych uczniów. Dodał, iż ma nadzieję, że pomoc materialna dla uczniów o charakterze motywacyjnym będzie zachętą do osiągania lepszych wyników w nauce.

Pytania, sugestie, propozycje, głosy w dyskusji:

- Radny Krzysztof Samburski – na jakie cele zostanie przeznaczona kwota 4.000 zł (dochody – rozdział 71035 – cmentarze)?
- Skarbnik gminy – wymieniona kwota została przyznana decyzją Wojewody Świętokrzyskiego i zostanie przeznaczona na renowację zabytkowych nagrobków.
- Wójt gminy – gmina ma obowiązek dbać o ochronę zabytków, cmentarze wojenne i miejsca pamięci narodowej. I ta kwota będzie przeznaczona na te cele.
- Przewodniczący rady – w lasach jest wiele anonimowych grobów i zbiorowych mogił żołnierzy radzieckich, polskich i niemieckich.
- Skarbnik gminy – budżet na 2019 rok jest zrównoważony, zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków. Załącznik nr 3 zawiera limity wydatków na wieloletnie przedsięwzięcia planowane do poniesienia w 2019 roku.
- Przewodniczący rady – obecnie na terenie gminy realizowana jest sztandarowa inwestycja pod względem finansowym, czyli budowa sieci kanalizacji sanitarnej. Jak przebiegają prace?
- Wójt gminy – ze względu na krótki okres realizacji prace związane z budową sieci kanalizacyjnej trwają cały czas. Dlatego myślę, że budowa zostanie ukończona zgodnie z harmonogramem, czyli do 31 marca 2019 roku.

Pozostaje jeszcze kwestia oczyszczalni, która pozostawia wiele do życzenia. I tak naprawdę powinna być przebudowana wcześniej, zamiast innych niepotrzebnych rzeczy.

- Przewodniczący rady – wiadomo, że rozwój infrastruktury na terenie gminy jest bardzo ważny. Ponieważ jest to pierwsze posiedzenie w tej kadencji, należałoby się zastanowić, bazując na sygnałach od mieszkańców, czego oczekują i na co liczą w kwestii inwestycji. Nie mówię tutaj o realizacji zadań wyłącznie z naszego budżetu. Chodzi mi bardziej o inwestycje realizowane z udziałem środków zewnętrznych. Mieszkańcy południowej części gminy pytają, czy w przyszłości będzie można się przyłączyć do sieci gazowej.
- Radny Krzysztof Samburski – jest to temat na czasie, ale do tego jest potrzebna stacja redukcyjna gazu.

Nawiązując do przyszłorocznego budżetu i faktu, że wszyscy radni byli jednomyślni w kwestii podwyższenia podatków i opłat za odpady oraz wodę, prosiłbym aby mieszkańcy mogli w zrównoważony sposób skorzystać z dochodów. Żeby nie było tak, że niektóre miejscowości czekają, czekają i doczekać się nie mogą. Każda miejscowość ma inne potrzeby. Dlatego warto by było opracować wspólnie harmonogram potrzeb w zakresie budowy dróg, oświetlenia ulicznego i innych zadań a decyzje o ich realizacji podejmować wspólnie.
Pozostaje jeszcze sprawa dotycząca budynku po byłej szkole w Kosterze. Mieszkańcy pytają, jakie są plany odnośnie zagospodarowania tego obiektu. Może założyć stowarzyszenie, które zajmie się budynkiem, który stoi i niszczeje. Podobnie rzecz się ma z drogą. Przez ostatnie 4 lata nie zrobiono nic, aby nawierzchnię małego odcinka drogi wyremontować. A podatki płacimy wszyscy. Są miejscowości, w których oświetlenie uliczne zostało zamontowane 20 lat temu, tylko lampy oświetleniowej brak. Są też takie miejscowości, w której remontuje się po raz kolejny dany odcinek drogi i takie, w których nigdy takiej drogi nie było. I to jest według mnie krzywdzące dla mieszkańców tych miejscowości. Dlatego prosiłbym, aby o wszystkich potrzebach rozmawiać na forum publicznym.
- Radny Marian Okraj – odnosząc się do wypowiedzi moich przedmówców powiem tak. Dobrze, że patrzą perspektywicznie i myślą o przyszłości, w tym m.in. o gazie, który jest bardzo potrzebny. Ja jako sołtys i radny nie będę jeszcze o tym myślał, ponieważ w okręgu, który reprezentuję, nie wszyscy mieszkańcy mają oświetlenie. Tak jak powiedział radny Krzysztof Samburski. W wielu miejscowościach nie ma nawierzchni asfaltowych, tylko drogi gruntowe. W centrum wioski. Dlatego musimy szerzej spojrzeć na ten problem, bo ludzie tego od nas oczekują. Żeby zobrazować problem posłużę się przykładem z własnego podwórka. Od 2009 roku, czyli od wprowadzenia funduszu sołeckiego, korzystam z tych środków i robię co mogę, aby je jak najlepiej wykorzystać. Ale są to tak małe pieniądze, że można za nie co najwyżej pozamiatać ulice. Jeżeli gmina nie dołoży do funduszu sołeckiego, to zawsze w tych miejscowościach będzie zaniedbanie, zaszłości i nigdy nie będzie postępu cywilizacyjnego. Mieszkańcy mojej miejscowości przeznaczyli pieniądze z funduszu sołeckiego na oświetlenie, ale wystarczyło tylko na sam projekt. Projekt będzie leżał na półce, a jego realizacja odkładana w czasie.
Dlatego bardzo proszę, aby pani kierownik Referatu Rolnictwa i Ochrony Środowiska poinformowała zebranych, jaki jest koszt inwestycji a ile wynosi fundusz sołecki wsi Pożogi.
- Wójt gminy – nie znam na razie wszystkich szczegółów dotyczących gazyfikacji, ale jestem po wstępnych rozmowach z panią dyrektor, która odpowiada za gazyfikację na naszym terenie. I to czy u nas będzie sieć gazowa czy nie, zależy od ilości złożonych oświadczeń wyrażających zgodę zainteresowanych na jego przyłączenie. Jeżeli takiego zainteresowania nie będzie, inwestycja nie będzie realizowana, ze względu na ogromne koszty. Najpóźniej wiosną będziemy wiedzieli więcej na ten temat. W kwestii dróg zapytam tak. W której miejscowości nie ma asfaltu?

- Radny Marian Okraj – w Pożogach.
- Wójt gminy – są takie drogi w gminie, które nie są, i przez najbliższy czas nie będą, asfaltowe. Nie można natomiast mówić, że w każdej wsi nie ma asfaltu.
- Radny Marian Okraj – ja tego nie powiedziałem. Stwierdziłem natomiast, że są takie miejscowości, gdzie nie ma asfaltu. Na przykład droga w Pożogach, która ma 150 m długości i ja się nie mogę o nią doprosić.
- Wójt gminy – w każdej miejscowości są duże potrzeby z zakresu remontów i budowy dróg. Tak było, tak jest i tak będzie. W Glince był asfalt, został zniszczony przez firmę budującą wodociąg i trzeba było zrobić drugi.
- Radny Marian Okraj – a tam jeszcze pierwszego nie było.
- Wójt gminy – taka sytuacja powtórzy się za kilka lat. Bo znów droga asfaltowa, która teraz jest w dobrym stanie, będzie nadawać się do remontu. W pierwszej kolejności remontujemy takie właśnie drogi i kładziemy asfalt na odcinkach dróg z kamienia. U radnego w poprzedniej kadencji też zostały zrobione 3 odcinki dróg.
- Radny Marian Okraj – nie powiedziałem, że nic nie zostało zrobione.
- Wójt gminy – powtórzę jeszcze raz to, co mówiłem, że każdy z was powinien być obiektywny. Na ile może. Ja również. I o ile w twojej miejscowości wybudowano 3 lub 4 odcinki dróg, o tyle w mojej miejscowości nie położono nawet metra asfaltu.
- Radny Marian Okraj – bo nie było takiej potrzeby.
- Wójt gminy – jest taka potrzeba. I nie powinniśmy tak myśleć. Jeśli tak będziemy myśleć, to nigdy nie dojdziemy do consensusu i nic nie zrobimy. Jestem za tym, aby robić w ten sposób, jak do tej pory. W nawiązaniu do wypowiedzi radnego Samburskiego powiem tak. Każdy z radnych przez te 4 lata głosował świadomie za tym, co było robione. Wszystkie plany inwestycyjne w zakresie dróg, i nie tylko, były przedstawione oficjalnie. Gdyby radny uczestniczył w posiedzeniach rady wiedziałby, że to jest fakt i prawda. Wszystkie umowy na budowę dróg „powodziowych", dofinansowanych z Urzędu Marszałkowskiego i realizowanych w ramach Narodowego Programu Rozwoju Dróg Lokalnych były przez mnie podpisywane oficjalnie a nie w tajemnicy. Jeśli nie brałeś udziału w sesjach, to powinieneś mieć żal wyłącznie do samego siebie. Każdy odcinek drogi był przedstawiany na sesji. Tak było przez ostatnie 4 lata i tak dalej będzie. Bo z twojej wypowiedzi wynika, że radni nie wiedzieli co robią i za którymi drogami głosują.
Nawiązując do kwestii szkoły powiem tak. Wielka szkoda, że doszło do tej „głupiej" i „bzdurnej" reformy, czyli obniżenia stopnia organizacyjnego szkoły do poziomu 0-III, co w konsekwencji przyczyniło się do jej likwidacji. O ile dobrze pamiętam do szkoły uczęszczało około 50 uczniów a po reformie ta liczba zmniejszyła się do 9 uczniów. To nie jest nawet połowa, tylko dużo, dużo mniej. Ale o czym tutaj mówić, skoro sami z sołtysem wysłaliście swoje dzieci do szkoły w Chmielniku. Mówi się trudno. Głupio postąpiliście i teraz jest źle, bo nie ma szkoły. Gdyby była, nauczyciele mieliby pracę a obiekt można by było wykorzystać w różnych celach. Tracą na tym nie tylko mieszkańcy Kostery, ale i okolicznych miejscowości.

Likwidację tej szkoły można porównać do śmiertelnej choroby. I to nie jest tak, że przez te ostatnie 2 lata, czyli od czasu likwidacji, nic nie robiłem i nie szukałem sensownych rozwiązań. Wiele osób przyjeżdżało i oglądało budynek. I z Caritasu, i ZDZ. Niestety, nikt nie był na tyle zainteresowany, aby nawiązać z nami współpracę. Może zadecydowało miejsce. Bo nie jest to miasto ani miejscowość przy głównej szosie. Budynek też nie jest w całości murowany. Swoją drogą szkoda, że miejscowi się tym nie interesowali. Gdybyście się z sołtysem bardziej zaangażowali, to do tej pory budynek byłby zagospodarowany. Nie chodzi o to, żeby tylko mówić. Bo mówić można cały dzień i nic z tego nie wynika. Chodzi o to, żeby coś robić. Bo od gadania jeszcze nic nikomu nie przybyło.
Na tym budynku nie można niczego nadbudować. Nie można go również rozbudować. Można go wyłącznie wykorzystać w takim stanie, w jakim jest obecnie. Nie można go natomiast zaoferować nikomu na dłuższy czas.
Przynajmniej raz na dwa miesiące z kimś tam byłem. Z drugiej zaś strony, dla pewnej przeciwwagi i wykazania mojej złej woli, przyjeżdżali policjanci, którzy otrzymywali zgłoszenie, że woda z c.o. jest spuszczona. Takie bzdurne działanie. Według mnie to dziecinada. Aż wstyd. Radny i sołtys mają swoje określone obowiązki. Nie powinni się natomiast zajmować przekazywaniem ludziom głupot. Za kogo wy macie tych ludzi? Było ostatnio zebranie, na którym byłeś nieobecny. Ja na twoim miejscu nic bym nie powiedział w tej sprawie, bo bym się zwyczajnie wstydził.
- Radny Wincenty Krawczyk – chciałbym poruszyć kilka spraw. W tamtej kadencji zrobiliśmy 30 odcinków dróg. W Pożogach, czyli w okręgu wyborczym radnego Mariana Okraja, również. Faktem jest, że są ogromne potrzeby w zakresie remontów i przebudowy dróg. Druga kwestia. W tym roku mieszkańcy Skadli przeznaczyli środki funduszu sołeckiego na rozbudowę oświetlenia ulicznego. W przyszłym roku też to zrobią. I dzięki temu będzie oświetlenie. Pieniędzy wiejskich nie starcza na budowę dróg. Dlatego wójt dokłada znaczną część środków na ten cel z budżetu gminy. Jednak najważniejszym problemem jest to, że ludzie nie mają wody.
- Radny Marian Okraj – owszem zrobiono 3 odcinki dróg po 150 mb. I został do zrobienia jeszcze jeden.
- Wójt gminy – gdyby ten fakt był zgłoszony 2 lata temu, wyłączylibyśmy jeden odcinek z tych 3 i zrobili ten, o który radny nie może się doprosić. Cudów nie ma. Nie można wszystkiego zrobić naraz. Można też zaoszczędzić, nie dokładając do dróg powiatowych. Tylko w tym roku dołożyliśmy do budowy dróg powiatowych 200 tys. zł. Tylko się o tym nie mówi wprost. Dobrze że radni zagłosowali na tak. Dzięki temu powstał nowy odcinek drogi. W Pożogach też zostanie wybudowany brakujący odcinek drogi asfaltowej. Wszystko jest kwestią czasu. Gdyby wszystkie drogi zostały zrobione w ciągu jednej kadencji, to działalność rad wszystkich szczebli, wójtów, burmistrzów i prezydentów należałoby zakończyć w 2023 roku.
- Radny Wincenty Krawczyk – jeszcze raz przypomnę, że najważniejsza jest woda. Dlatego uważam wniosek radnej Anety Jurkowskiej za priorytetowy.

- Radny Marian Okraj – każdy z nas ma swoją rację. Jeszcze powiem o jednym. Energia elektryczna została doprowadzona do mojej miejscowości w roku 70 ubiegłego wieku. I przez tę miejscowość przebiegają takie drogi, przy których nie ma ani jednej lampy. Czy to nie jest wstyd? Jak ta nasza gmina wygląda? Ludzie żyją w ciemności prze pół wieku. Dlatego proszę, aby pracownik odpowiedzialny za realizację funduszu sołeckiego przedstawił projekt oświetlenia. Już nie możemy dłużej czekać i odkładać ten temat w nieskończoność.
- Wójt gminy – nie będę tolerował na tej sali wypowiedzi typu, że to ma być zrobione. Na tej sali jest 15 radnych. I gdyby każdy powiedział, że „u mnie ma to być", to dokąd by nas to zaprowadziło?
- Radny Marian Okraj – dokąd to mamy odkładać? Kolejne pół wieku? W końcu braknie nam życia.
- Wójt gminy – nie lubię, jak ktoś przesadza. Czy to w jedną, czy w drugą stronę.
- Radny Marian Okraj – z niczym nie przesadzam. Mówię prawdę.
- Wójt gminy – w oparciu o jakie fakty twierdzisz, że będziesz czekał na oświetlenie kolejne pół wieku?
- Radny Marian Okraj – zgłaszałem to kilkakrotnie. Jeszcze będąc sołtysem. I nic z tego nie wyszło.
- Wójt gminy – każdy radny ma potrzeby.
- Radny Marian Okraj – ale chyba nie takie sprzed pół wieku. Środki z funduszu sołeckiego są tak niewielkie, że na pewno ich nie starczy na realizację projektu. Dlatego jeśli nie dołożymy parę groszy z budżetu, nie postawimy słupa i nie zamontujemy lamp.
- Wójt gminy – przy której drodze nie ma oświetlenia?
- Radny Marian Okraj – chodzi o dwie drogi. Jedna biegnie w kierunku Łagiewnik (do granicy) a druga w kierunku posesji Jana Krawczyka. Zapraszam Komisję Rolnictwa, aby na miejscu rozeznała temat. Koszt realizacji projektu wyniesie 15 tys. złotych. A wieś nie dysponuje takim środkami.
- Radny Artur Patrzałek – u nas też jest wiele odcinków dróg, które są nieoświetlone. Takich potrzeb na terenie gminy jest bardzo dużo.
- Radny Marian Okraj – w załączniku nr 4 do uchwały budżetowej – zadania inwestycyjne roczne w 2019 roku – jest pozycja: „Przebudowa drogi gminnej na dz. ew. nr 386 w miejscowości Pożogi" - 2.500 zł. To jest bzdura i nonsens. Bo każdy z nas wie, że za taką kwotę nikt nie wybuduje 150 mb asfaltowej drogi. Ta pozycja jest przepisywana z roku na rok. I dlatego teraz zabrakło mi cierpliwości.
- Pani skarbnik – przepisuje się, bo nie ma kosztorysu. W związku z czym skąd wiadomo ile ten odcinek drogi będzie kosztował? Materiały do projektu budżetu są przedkładane do 30 września.
- Radny Marian Okraj – ja do pani nie mam pretensji. Tylko obydwoje doskonale wiemy, że nie ma takiej firmy, która zrobi 150-metrowy odcinek drogi za 2,5 tys. zł. Druga sprawa. Od 12 lat jestem sołtysem. I przez ten cały czas muszę jeździć po wyboistym moście, który był kilkakrotnie remontowany. Ale co ciekawe. Koszt remontów już dawno przewyższył wartość mostu.

- Radna Jadwiga Gubała – czy ten most jest własnością gminy?
- Radny Marian Okraj – droga gminna i most są położone na dz. ew. nr 260. Ja już dłużej nie mogę czekać. Bo mieszkańcy ode mnie oczekują konkretnych działań. Jeżeli tego nie zrobimy – to będę przysłowiowym radnym - bezradnym.
- Radna Jadwiga Gubała – długo zastanawialiśmy się nad podwyżką podatków. Ale ponieważ potrzeby mieszkańców ciągle rosną, ma to sens i uzasadnienie.
- Wójt gminy – jeśli im się dokładnie wytłumaczy, to wszystko zrozumieją.
- Radna Jadwiga Gubała – podczas rozmów z mieszkańcami można użyć argumentu, że gmina dołożyła do kanalizacji, oczyszczalni przydomowych, kolektorów słonecznych. A wszystkie te inwestycje są robione po to, aby ludziom żyło się lepiej. Ale to tak na marginesie.
Nawiązując do wypowiedzi radnego Krzysztofa Samburskiego na temat zagospodarowania budynku po byłej szkole, chcę się podzielić własnymi doświadczeniami. Żeby zagospodarować taki budynek jak u nas, który stał 20 lat, trzeba naprawdę się nieźle nachodzić. I nikt za was tego nie zrobi. Trzeba się zaangażować i poświęcić swój czas. I kto ma to zrobić, jeśli nie radny czy sołtys? Gminy nie stać na zatrudnianie dodatkowych osób, które będą wszystkiego doglądać. W Janowicach Poduszowskich za świetlicę odpowiada pani sklepowa. Kolejna sprawa. Jest wielu mieszkańców, którzy są zainteresowani podłączeniem do sieci gazowej. Dlatego dobrym rozwiązaniem będzie, jeśli sołtysi rozprowadzą ankiety wśród mieszkańców i zorganizują zebrania informacyjne. Trzeba to zrobić jak najszybciej, aby niczego nie przegapić. Bo procedury związane z realizacją takich inwestycji są wymagające a opracowanie dokumentacji czasochłonne.
Jeśli chodzi o świetlenie uliczne, nie będąc obiektywną, powiem tak. Mój syn mieszka od 5 lat w nowym domu i też nie ma tam oświetlenia. I wielu mieszkańców Janowic Poduszowskich takiego oświetlenia nie ma. Dlatego trzeba się umieć dogadać i być cierpliwym.
- Radny Marian Okraj – panie przewodniczący – proszę, aby pani Kierownik Referatu Rolnictwa i Ochrony Środowiska zapoznała radnych z projektem rozbudowy oświetlenia ulicznego w miejscowości Pożogi.
- Wójt gminy – nie da się wszystkich projektów zrealizować w jednym roku. Gmina liczy 26 wsi. I w każdej jest coś do zrobienia.
Zawsze wybieramy takie projekty do realizacji, aby korzyść z nowo wybudowanego odcinka drogi, który kosztuje na przykład 100 tys. zł, miało jak najwięcej osób. Dlatego trzeba patrzyć na potrzeby mieszkańców obiektywnie. Faktem jest, że niektórzy z nich mają więcej szczęścia, bo mieszkają w takim a nie innym miejscu. Ale i tak wybór pada na rzeczy ważniejsze i bardziej potrzebne.
W Pożogach zostały zrobione 3 odcinki drogi. I o tym zadecydowali radni. A teraz jeszcze jedna ważna kwestia. Reprezentujesz także wyborców z Poręby. I teraz mam pytanie. Ile złożyłeś wniosków, które dotyczą bezpośrednio zaspokajania potrzeb mieszkańców tej miejscowości?

- Radny Marian Okraj – był złożony wniosek o postawienie słupa oświetleniowego obok lasu. Ale niestety utknął gdzieś na półce.
- Wójt gminy – dlaczego nie zadbałeś o to, aby ten wniosek był zrealizowany?
- Radny Marian Okraj – bo nie mogłem zadbać. Bo jestem radnym – bezradnym.
- Wójt gminy – dostałeś 3 drogi i oświetlenie. Nie każdy radny może się pochwalić takim dorobkiem. Dlatego nie przesadzajmy. Szantażu nikt na tej sali nie będzie tolerował.
- Radny Marian Okraj – ile lat można czekać na oświetlenie?
- Radny Artur Patrzałek – trzeba zwołać zebranie wiejskie i przedstawić problem.
- Radny Marian Okraj – mówiłem już, że fundusz sołecki nie udźwignie tego zadania.
- Przewodniczący rady gminy – nie powinniśmy na tej sali rozmawiać o drogach, których realizacja została zakończona. Wiem, że są drogi bliższe i dalsze. Ale powinniśmy patrzyć na inwestycje pod kątem potrzeb. Większość z nas uczestniczyła w pracach rady w poprzedniej kadencji. Satysfakcjonujący jest fakt, że zostało zrobione kilkadziesiąt odcinków dróg. I nie było nikogo na tej sali, co by zakwestionował potrzebę budowy drogi w tym lub innym miejscu. Jedno nie ulega wątpliwości. Wszystkie drogi, które się robi są ze wszech miar potrzebne. Wiem, że chcielibyśmy aby droga w danej miejscowości była zrobiona jak najszybciej. Ale z uwagi na ograniczone możliwości finansowe, trzeba zachować chronologię. Czasem decydują sprzyjające warunki pozyskania dofinansowania na daną inwestycję drogową.
Jeszcze raz proszę. Nie rozpatrujmy tego tematu w kategoriach inwestycji zakończonych. Nie sądzę, aby 150-metrowy odcinek drogi nie został w krótkim czasie zrobiony. Jeśli chodzi o drugi aspekt powiem tak. Gmina nie jest w stanie udźwignąć finansowo zagospodarowania danego obiektu. Trzeba czekać na okazje, które się nadarzą, aby móc skorzystać z funduszy zewnętrznych. Budynek po byłej szkole w Janowicach Poduszowskich czekał długie lata na remont. Aż pojawiła się możliwość uzyskania funduszy na utworzenie Dziennego Domu Seniora. I ta szansa została wykorzystana w pełni. Natomiast jeżeli nie ma takich możliwości, to chociaż byśmy tutaj dyskutowali nie wiem jak długo, nie jesteśmy w stanie nic zrobić. Dlatego trzeba czekać. Bo wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za drogi, mosty, budynki użyteczności publicznej.
Najlepszym tego przykładem jest wniosek zgłoszony przez radną Anetę Jurkowską. Bezsprzecznie woda tym ludziom jest bardzo potrzebna. Przydałoby się też połączyć drogą Brzeście z Wólką Bosowską.
Ze względu jednak na ograniczone możliwości finansowe, nie jesteśmy w stanie zrealizować wszystkich zadań w jednym czasie. To, co zostało zrobione w mijającej kadencji w zakresie inwestycji drogowych jest naprawdę potrzebne. Nikt nam nie zarzuci, że droga do Gorzakwi była niepotrzebna. Wręcz przeciwnie. Jedno jest pewne. Drogi są potrzebne zarówno w środku wsi, jak i te, które łączą naszą gminę z gminami ościennymi. To jest nasza rola i zadanie do zrealizowania. Chodzi o to, aby w wyniku spokojnej i rzeczowej dyskusji ułożyć hierarchię potrzeb ku zadowoleniu mieszkańców, mając jednocześnie na uwadze nasze możliwości.
Biorąc pod uwagę to, co zostało zrobione w poprzedniej kadencji nie odniosłem takiego wrażenia, by ludzie w jakikolwiek sposób czuli się pominięci. Znając sytuację gminy

wiedzą, że było to zrobione na miarę naszych możliwości. I w takim kierunku będziemy szli, aby takie odczucie społeczne utrzymać. Nie skupimy się na jednym obszarze, zaniedbując inne. Gdy natomiast pojawi się możliwość pozyskania dofinansowania, trzeba taką szansę wykorzystać. To nie podlega dyskusji. Dobrym tego przykładem jest rewitalizacja miejscowości Gnojno. Ktoś mógłby powiedzieć, że za 4,5 mln zł można by wybudować wiele kilometrów dróg. Ale oprócz tego, że otrzymaliśmy wsparcie finansowe, co jest niezwykle istotne, po zakończeniu inwestycji miejscowość będąca siedzibą gminy zyska na prestiżu i ogólnej estetyce. W konsekwencji chodzi o to, aby nam nikt nie zarzucił, że coś zaniedbaliśmy lub czegoś nie zrobiliśmy.
- Wójt gminy – to, co mówił radny Marian Okraj o zbyt długim oczekiwaniu na oświetlenie uliczne można porównać do kupna samochodu dla niecierpliwego 23- latka. Nawet argumenty o remoncie domu do niego nie trafiają ani obietnica kupna auta za rok.
My też mamy swoje priorytety i założenia. Tak, jak powiedział przewodniczący. Przeprowadzenie rewitalizacji w Gnojnie przyniesie same wymierne korzyści. Być może, że w przyszłości otrzymamy dofinansowanie i zrobimy to samo w innych miejscowościach na terenie gminy.
Proszę wobec tego nie mówić, że jak przez ostatnie 50 lat nie było oświetlenia, to i przez następne 50 lat też go nie będzie.
- Radny Marian Okraj – dzisiaj samochód to nie jest luksus.
- Wójt gminy – przed wyborami rozmawiałem z mieszkańcami Pożóg. Nie mieli nic przeciwko temu, żeby drogę zrobić za rok a nawet i za dwa lata. To jest odpowiednie podejście do tematu.
- Radny Krzysztof Samburski – mówiłem o tym, aby problemy i oczekiwania radnych stawiać na forum publicznym. Ja dobrze pana Mariana rozumiem, chociaż nie znam dobrze tego zagadnienia, bo sam przez lata byłem w takiej samej sytuacji. Bardzo długo walczyłem o szkołę w Kosterze. Wiecie Państwo, że szkoła była likwidowana wówczas, kiedy zajmowała 3 miejsce pod względem liczby dzieci uczęszczających do tej placówki? Najwięcej dzieci chodziło do szkoły w Raczycach, na drugim miejscu była szkoła w Gnojnie a na trzecim – Kostera.
- Wójt gminy – twoja partia likwidowała szkołę. Myślisz, że jesteśmy idiotami? Jak już mówisz, to mów prawdę a nie gadaj głupot.
- Radny Krzysztof Samburski – proszę mi dać dokończyć i nie przerywać mojej wypowiedzi. Mówię prawdę. Nie wolno zaszczuwać radnego, umniejszając w ten sposób jego potrzeby.
Wracając do szkoły. Stało się, jak się stało. Dlatego, że byłem sam. 13 głosów było „za” a 2 „przeciw” likwidacji szkoły. Byłem sam na skraju gminy i tak się czułem. Mało tego. Tak się czuję do dzisiaj. Panie wójcie. Proszę powiedzieć, dlaczego rozsadziło całe centralne ogrzewanie? Była szkoła, został obiekt, w którym nie ma nic. Zapraszam Komisję Rewizyjną, aby dokonała oględzin na miejscu. Mieszkańcy mieli pewne plany związane z wykorzystaniem obiektu. Chcieli, aby przynajmniej część pomieszczeń przeznaczyć na świetlicę wiejską, gdzie można by się w zimie spotkać. Sami kupiliby

węgiel za pieniądze z funduszu sołeckiego i sami napalili. Ale niestety. Nie mamy nic. Tylko kupę złomu.
- Wójt gminy – dlaczego nie przyszedłeś na zebranie wiejskie?
- Radny Krzysztof Samburski – ile razy prosiłem w tamtej kadencji (jest zapis w protokole) o zabezpieczenie centralnego ogrzewania?
- Wójt gminy – przecież budynek szkoły został zabezpieczony.
- Radny Krzysztof Samburski – w jaki sposób? Pan twierdził, że pracownicy spuścili wodę z c.o. a ufoludki z powrotem wodę napuściły. Nie można się zachowywać w taki sposób. Jesteśmy dorośli i powinniśmy się zachowywać, jak dorośli.
- Wójt gminy – kto mówił o ufoludkach?
- Radny Krzysztof Samburski – pan będzie mówił i mówił, a innym nie da się wypowiedzieć. Chcę dokończyć swoją wypowiedź. Pozwoli pan?
Odnosząc się do wypowiedzi pana przewodniczącego powiem tak. Pięknie tutaj wszystko zostało przedstawione. Tylko budżet jest, jak talerz z ciastkami. Jeden bierze 70%, inni – okruszek. O to się rozchodzi.
- Wójt gminy – tak było, tak jest i tak będzie.
- Radny Krzysztof Samburski – wracając do podwyżki podatków. Skoro w mojej miejscowości przez ostatnie 4 lata nic nie zrobiono, to może najwyższy czas, żeby chociaż wybudować kawałek drogi i zrobić coś jeszcze. Mówicie o czekaniu. Można czekać. Ale nie można dopuścić do tego, aby mienie komunalne niszczało. Jest grupa radnych, u których zrobiono naprawdę dużo. I ci radni mówią, że jest wszystko w porządku. Ale na koniec wszyscy zostaniemy rozliczeni przez społeczeństwo. Nie będzie kolegów i koleżanek. Po koniec kadencji nasi wyborcy zapytają, co zrobiliśmy dla poszczególnych miejscowości.
- Wójt gminy – jak się tobie udało, to i młodym radnym też się uda. Tym bardziej, że przez 3 lata nie brałeś udziału w pracach rady.
- Radny Krzysztof Samburski – przynajmniej zaoszczędziłem w ten sposób co najmniej 15 tys. zł, nie biorąc diet.
- Wójt gminy – za kogo ty nas masz?
- Radna Jadwiga Gubała – pan Samburski mówił o dewastacji centralnego ogrzewania. W budynku byłej szkoły w Janowicach Poduszowskich centralne ogrzewanie zostało zdemontowane w majestacie prawa. Nie dlatego, że ktoś nie dopilnował. Tylko ktoś tak pilnował, że wszystko zostało rozszabrowane. Bez faktur i niezbędnych dokumentów.
- Wójt gminy – gdyby pan radny przychodził na sesje, to by wiedział gdzie się co dzieje.
- Radny Krzysztof Samburski – cokolwiek by się nie działo w tej, czy w poprzedniej kadencji, wszystko dzieje się za przyzwoleniem wójta.
- Radna Beata Boś – mam pytanie odnośnie zadań inwestycyjnych rocznych. W załączniku nr 4, pozycji nr 5, planowana jest do realizacji w 2019 roku przebudowa drogi dojazdowej do pól. O którą drogę chodzi?
- Skarbnik gminy – jeszcze nie wiadomo, która droga zostanie ujęta w tym zadaniu.
- Wójt gminy – w chwili złożenia wniosku musimy zabezpieczyć środki finansowe na realizację potencjalnych zadań.

- Radna Beata Boś – w takim razie proszę ująć w harmonogramie zadań 4 krótkie odcinki dróg w Wólce Bosowskiej, które miały być zrobione w tamtej kadencji.
- Wójt gminy – jedna droga nie spełniała warunków i nie otrzymaliśmy pieniędzy na jej realizację z tzw. „powodziówek".
- Radna Beata Boś – rozumiem; proszę wobec tego pamiętać o realizacji pozostałych odcinków.
- Przewodniczący rady – odnosząc się do wypowiedzi moich przedmówców powiem tak. Radny Krzysztof Samburski w sposób obrazowy przedstawił podział środków budżetowych. Żeby się poczęstować czymkolwiek, to trzeba tam być. Jeżeli ktoś nie jest tym zainteresowany, to nie ma o czym mówić. To jest jedna rzecz. Cały czas wałkujemy sprawę szkoły w Kosterze. Byłem na zebraniu w tej miejscowości razem z wójtem, jak jeszcze funkcjonowała szkoła o strukturze organizacyjnej 0-III. Już wtedy niektórzy mieszkańcy posyłali swoje dzieci do szkoły w Chmielniku. W związku z tym do kogo można mieć teraz pretensje? Do wójta? Do radnych? Do sołtysów? Do gminy?
- Radny Krzysztof Samburski – ja nie mówię o szkole w kontekście nauczania, tylko mówię o obiekcie. Jeśli u Artura się buduje, a u mnie rujnuje, to mam uzasadnione pretensje.
- Przewodniczący rady – to jest konsekwencja tego, o czym mówiłem wcześniej. Nie było dzieci i nie ma szkoły. Logiczne.
- Radny Krzysztof Samburski – byłeś jednym z tych, którzy przyczynili się do likwidacji szkoły nawet wówczas, gdy było dużo dzieci.
- Przewodniczący rady – idąc tym tokiem myślenia można pokusić się o stwierdzenie, że ty likwidowałeś moją szkołę, a ja – twoją.
- Wójt gminy – powiedz proszę Krzysztofie, która opcja polityczna likwidowała szkołę w Kosterze .
- Radny Krzysztof Samburski – o co panu wójtowi chodzi?
- Wójt gminy – wtedy rządziła twoja opcja polityczna, czyli PSL-PO.
- Radny Krzysztof Samburski – być PSL-owcem to jest honor. Przynajmniej dla mnie.
- Przewodniczący obrad – proszę mówić na temat budżetu.
- Radny Andrzej Kuranda – nigdy niczego nie ustalimy, jak będziemy odbiegać od tematu. Po co mówić o tym, co miało miejsce w poprzednich kadencjach. Trzeba iść do przodu i skupić się na tym, co jest do zrobienia. I zastanowić się wspólnie, co zrobić ze szkołą.
- Wójt gminy – radny Samburski mówił o likwidacji szkoły. Wobec tego proszę do niego mieć pretensje.
- Radny Krzysztof Samburski – w trakcie dyskusji wypłynął temat likwidacji szkoły. Wcześniej mówiłem o zabezpieczeniu budynku.
- Wójt gminy – dlatego się popieracie, bo jesteście z tej samej opcji.
- Radny Andrzej Kuranda – jestem bezpartyjny.
- Radny Krzysztof Samburski – co PSL złego zrobiło panu wójtowi?
- Radny Andrzej Kuranda – mnie nie wybierało PSL, tylko mieszkańcy.

- Radny Wincenty Krawczyk – odnosząc się do wypowiedzi radnego Samburskiego powiem tak. Już dużo wcześniej dzieci z tamtego terenu zaczęły chodzić do gimnazjum w Chmielniku. Nie było dzieci, nie było subwencji. I szkoła została zlikwidowana.
Dróg zazdroszczą nam wszystkie sąsiednie gminy. A nasza gmina pod kierownictwem pana wójta wygląda coraz ładniej. Radny Marian Okraj sprawuje funkcję radnego drugą kadencję. Czy był kiedykolwiek zaszczuwamy? Czy któryś radny głosował przeciw inwestycjom realizowanym w jego okręgu wyborczym? Tak samo młodzi radni, o których mówił kolega Samburski. Czym będą zaszczuwani? Kto wynajął pomieszczenia po byłej szkole w Janowicach Poduszowskich? Niewiele brakowało aby ówczesna lokatorka szkołę sprzedała. A teraz jest piękny Dom Seniora, który powstał w uzgodnieniu z mieszkańcami. U mnie przez 4 lata remontowano Dom Rolnika. Małymi kroczkami. Na budowę drogi Skadla-Januszowice też czekałem 4 lata.
- Radny Marian Okraj – chciałbym się odnieść do wypowiedzi mojego przedmówcy. Byłem zaszczuwany, czy nie byłem zaszczuwany. Nie chciałbym tkwić w historii. Chciałbym natomiast pracować dla dobra wspólnego i dla mieszkańców, którzy mnie wybrali. Nie pełnię swojej funkcji 4 lata, bo od 12 lat jestem sołtysem. I znam problemy tych mieszkańców. Jako radny poznałem je jeszcze lepiej. Ja się tutaj nie upominam o kolosalne sumy, milionowe czy też tysięczne. Ja chcę tylko, aby mi dołożono niewielkie kwoty do funduszu sołeckiego. Dlaczego wniosek o połączenie Poręby z Pożogami leży odłogiem? Nie poruszałem tego tematu od kilku lat. Ale dzisiaj zostałem doprowadzony do ostateczności.
- Radny Wincenty Krawczyk – lepiej powiedz, że nie byłeś zaszczuwany, tylko co chciałeś, to miałeś.
- Radny Marian Okraj – nie wszystkie problemy zostały rozwiązane. Są zaszłości sprzed pół wieku i tego będę się trzymał.
- Radny Wincenty Krawczyk – ile gmina płaci za oświetlenie w skali roku?
- Skarbnik gminy – 220 tys. złotych.
- Radny Wincenty Krawczyk – to też trzeba brać pod uwagę.
- Radny Marian Okraj – najlepiej nic nie róbmy.
- Radny Artur Patrzałek – nie ma nigdzie tak, aby budżet gminy był wyższy od potrzeb mieszkańców. Trzeba poczekać na swoja kolej.
- Radny Marian Okraj – ile jeszcze będę czekał. Już pół wieku czekam. Nawet nie pozwolono wypowiedzieć się pracownikowi, który prowadzi fundusz sołecki.
- Wójt gminy – muszę się odnieść do niektórych wypowiedzi pana Samburskiego. Pierwsza kwestia dotyczy zaszczuwania młodych radnych a druga faktu, że w tamtym czasie nic się nie robiło. Dzięki Bogu jestem tutaj od 1990 roku. I mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że jest to kłamstwo. Przez ostatnie 4 lata udało się zrobić 1 odcinek drogi asfaltowej w Raczycach, podobnie w okręgu wyborczym reprezentowanym przez radną Beatę Boś. Gdyby nawet zrobić 5 km drogi z kamienia to nie daje takiego efektu, jak jeden kilometr, czy pół kilometra – z asfaltu.
W kadencji, w której byłem wójtem (2006-2010) w Kosterze zrobiono odcinek drogi asfaltowej i oświetlenie uliczne. Z funduszy unijnych wybudowano odcinek drogi

łączący Kosterę z Borzykową. Z mojej inicjatywy i przy moim ogromnym zaangażowaniu, przy poparciu rady, została wyremontowana szkoła. Osobiście jeździłem do Ministerstwa Edukacji w Warszawie i zabiegałem o pieniądze na remonty szkół w Gnojnie, Raczycach, Jarząbkach. I oczywiście w Kosterze. Dlaczego o tym mówię? Jak się robiło w tamtym miejscu, to się nie robiło w innych miejscowościach na terenie gminy. Proszę wobec tego nie przedstawiać rzeczy w taki sposób. Bo jest mi przykro. Trzeba się było wówczas interesować sprawami wsi i mieszkańców, i działać na ich rzecz. Bo albo się coś wie, albo nie wie. Albo masz tych ludzi za nic, albo chcesz coś udowodnić i pokazać. Tak nie można. Jak zrobiliśmy odcinek drogi w Raczycach i w Glince, to nie zrobiliśmy drogi łączącej Zagrody z Janowicami Poduszowskimi. A w tej sprawie mieszkaniec występował z petycją. Wybraliśmy tamte odcinki dróg, bo w tym ostatnim przypadku byłby jeden mieszkaniec zadowolony a tam jest zadowolona cała wieś.
Jeśli radny mówi, że w Kosterze nic nie zostało zrobione – to ja się pytam. Za kogo ty nas masz?
- Radny Krzysztof Samburski – ja nie mówiłem o tym, co zostało zrobione. Ja tylko stwierdziłem, że nie stać nas dzisiaj na odbudowanie tego, co zostało zniszczone.
- Wójt gminy – była potrzeba, to się robiło. Tak samo w Pożogach. Jak będzie znów pilna potrzeba zrobienia czegoś – to zrobimy. Proszę nie mówić tutaj takich rzeczy, bo nie jesteśmy dziećmi. I z tego talerza też nie wszyscy dostaną po równo. Rewitalizacja dotyczy tylko miejscowości Gnojno z tego tytułu, że tutaj jest siedziba gminy. Dlatego Gnojno zje pół tego talerza. Ale takie są zasady.
Ogłoszono 10-minutową przerwę.
Po przerwie pani skarbnik oznajmiła, że większość środków na zadania zaplanowane do realizacji w 2019 roku pochodzi z funduszu sołeckiego (zał.nr 4). Ponadto na przebudowę wodociągu gminnego w msc. Wola Bokrzycka – Gorzakiew zaplanowano kwotę 100.000 zł, na przebudowę drogi dojazdowej do pól – 30.000 zł (przy czym kwota 15.000 zł pochodzi z dofinansowania) i na budowę infrastruktury rekreacyjnej, sportowej i kulturalnej w miejscowości Gnojno i Balice – 19.500 zł (10.473 zł pozyskano z LGD).
Pytania, głosy w dyskusji, wnioski, sugestie:
- Radny Jerzy Kwiecień – czy zostanie wyremontowany drugi odcinek drogi w Glince, który został zniszczony podczas budowy kanalizacji?
- Wójt gminy – ten odcinek drogi i odcinek w Wólce Bosowskiej zostanie zgłoszony do dofinansowania z tzw. powodziówek.
- Radny Jerzy Kwiecień – czy coś wiadomo na temat budowy chodnika?
- Wójt gminy – ostateczna decyzja dotycząca tej kwestii nie została jeszcze podjęta. Rozpoczęcie prac uzależnione jest od pogody.
- Radny Artur Patrzałek – bardzo proszę o wyasygnowanie z budżetu kwoty 8.000 zł, której zabraknie na dokończenie pewnego etapu budowy świetlicy wiejskiej w Falkach.
- Wójt gminy – jeśli nawet niektóre zadania nie są ujęte w planach na 2019 rok, to nie oznacza, że nie będą zrobione. Szczerze mówiąc liczę na to, że gmina otrzyma granty o wartości około 10 tys. zł na inwestycje i inne zadania.

Nie ukrywam, że ze względu na złożoną sytuację finansową gminy - praca nad przyszłorocznym budżetem była naprawdę ciężka. Dlatego nie chcemy w projekcie dokonywać żadnych zmian i przesunięć. Bo jedna mała zmiana pociągnie za sobą kolejne.
- Radna Jadwiga Gubała – proszę złożyć wniosek o dofinansowanie remontu piętra budynku byłej szkoły podstawowej w Janowicach Poduszowskich, z przeznaczeniem na Klub Seniora. Ponieważ dofinansowanie projektu wynosi do 80%, proszę o zabezpieczenie pozostałych 20% (około 30 tys. zł) w budżecie gminy.
- Wójt gminy – jestem za tym, aby taki wniosek złożyć, chociażby ze względu na korzystne dofinansowanie.
- Radny Wincenty Krawczyk – proszę mieć na uwadze wykonanie podjazdu dla inwalidów do Domu Rolnika w Skadli.
- Radny Krzysztof Samburski – proszę o wydzielenie i ogrzewanie przynajmniej jednego pomieszczenia w budynku byłej szkoły, z przeznaczeniem na miejsce spotkań dla mieszkańców.
- Wójt gminy – ta kwestia została ustalona na zebraniu wiejskim. Proszę wobec tego zgłosić się do kompetentnych osób i zasięgnąć informacji na ten temat.
- Radny Piotr Sołtysiak – proszę o wybudowanie placu zabaw w Gorzakwi.
- Skarbnik gminy – na place zabaw najczęściej są przeznaczane środki z funduszu sołeckiego.
- Wójt gminy – będę to miał na uwadze. Jeśli zaoszczędzimy na budowie oświetlenia ulicznego w tej miejscowości, to pozostałą kwotę przeznaczymy na plac zabaw.
- Radny Krzysztof Samburski – mam pytanie do pani skarbnik. W jakiej kondycji finansowej jest nasza gmina?
- Skarbnik gminy – WPF zakłada, że od 2020 roku gmina będzie tylko spłacać kredyty i nie zaciągać nowych zobowiązań. Budżet na 2019 rok jest zrównoważony i przewiduje zaciągnięcie kredytu w kwocie 755.000 zł na spłatę już zaciągniętych zobowiązań. W roku 2018 nie zaciągaliśmy jeszcze kredytu, który miał być przeznaczony na budowę kanalizacji. Kredyt ten zostanie jednak zaciągnięty w całości, aby zapłacić za kanalizację, której zakończenie planowane jest na koniec marca 2019 roku. Na następnej sesji zostanie podjęta uchwała w sprawie wykazu niewygasających wydatków. Kwota przeznaczona na budowę sieci kanalizacji sanitarnej będzie zdeponowana na odrębnym rachunku.
- Wójt gminy – jednym słowem kredyt zostanie zaciągnięty w tym roku, a wydany w roku przyszłym. Tym samym dementujemy kłamstwa zawarte w ulotkach przedwyborczych.
- Radny Krzysztof Samburski – z informacji przekazanej przez panią skarbnik wynika, że w roku 2020 nie jest planowane zaciągnięcie kredytu.
- Skarbnik gminy – tak
- Wójt gminy – ale to są tylko plany. Niedługo zacznie się nowy okres finansowania z funduszy UE. Jeżeli wejdą w życie nowe programy rządowe z korzystnym

dofinansowaniem inwestycji, z których my będziemy mogli skorzystać, to nasze plany również ulegną zmianie.
- Skarbnik gminy – planując nowe inwestycje musimy zachować daleko idącą ostrożność, aby nie dopuścić do niewypłacalności gminy.
- Wójt gminy – największym obciążeniem dla budżetu gminy jest budowa kanalizacji. Jest to jedna z największych i najdroższych inwestycji, jakie do tej pory były realizowane na terenie naszej gminy. Był dylemat, czy robić, czy nie robić. Osobiście byłem za tym, aby podjąć się tego wyzwania. A radni mój pomysł zaakceptowali. Skorzystaliśmy z tej szansy, bo to było ostatnie dofinansowanie do 2020 roku, jakie można było uzyskać na budowę sieci i remont oczyszczalni. Gdybyśmy tego nie zrobili, musielibyśmy czekać na kanalizację co najmniej 5 lat. Nie mówiąc już o oczyszczalni, której stan jest katastrofalny i która przez ten czas po prostu by się zawaliła.
- Radny Krzysztof Samburski – ile mieszkaniec będzie płacił za przyłącze do kanalizacji? I ilu jest chętnych na przyłączenie się do sieci?
- Wójt gminy – około 2.500 zł za przyłącze.
- Radny Krzysztof Samburski – w jaki sposób będą rozliczane gospodarstwa rolne po podłączeniu do sieci?
- Skarbnik gminy – w gospodarstwach będą montowane podliczniki.
- Wójt gminy – niedługo będzie rozstrzygany przetarg na montaż solarów i paneli fotowoltaicznych. Będziemy dążyć do tego, aby cena jednostkowa za montaż takich urządzeń była porównywalna z wcześniejszymi i nie przekroczyła kwoty 2.500 zł. Dlatego mając na uwadze 50% dofinansowanie (poprzednio wynosiło ono 80%) musimy dołożyć z budżetu gminy do montażu tych urządzeń od 200 do 300 tys. zł.
- Skarbnik gminy – to jest za duże obciążenie dla naszego budżetu.
- Radna Jadwiga Gubała – chętnych na montaż solarów jest dużo. A może być jeszcze więcej. Dlatego uważam, że trudno będzie wygospodarować tak dużą kwotę.
- Wójt gminy – to jest tylko moja propozycja a kwota zawyżona.
- Skarbnik gminy – co innego jest dołożyć do przyłącza wodociągowego czy kanalizacyjnego, a co innego do montażu solarów.
- Radna Jadwiga Gubała – woda i kanalizacja to są podstawowe potrzeby mieszkańców. Natomiast solary i fotowoltaika jest luksusem.
- Wójt gminy – to jest tylko propozycja. Jak będziemy znać ostateczną kwotę, zorganizujemy spotkanie i ustalimy konkrety.
Mam jeszcze jedną sprawę a właściwie pytanie. Czy wynajmować salę gimnastyczną osobom spoza terenu, czy wyłącznie mieszkańcom gminy? Pytam dlatego, bo w ostatnim czasie została zniszczona bramka do gry. Jeśli nawet zostanie naprawiona, to już nigdy nie będzie tak wyglądać jak dotychczas.
- Radni: Jadwiga Gubała, Jerzy Kwiecień, Artur Patrzałek – w związku z tym należałoby opracować regulamin korzystania z sali oraz zawierać każdorazowo umowy najmu. Poza tym trzeba zatrudnić osobę, która będzie się opiekować salą w czasie, kiedy będą na niej zajęcia.

- Wójt gminy – wynajmujący płacą 30 zł za godzinę. Osobie, która wszystkiego dogląda płacimy 15 zł za godzinę. Czyli nam zostaje około 15 złotych. Nie liczę oczywiście kosztów energii elektrycznej i innych wydatków.
- Radna Beata Boś – jestem za tym, aby wynajmować salę młodzieży i mieszkańcom naszej gminy.
- Radny Krzysztof Samburski – jak często wynajmowana jest sala?
- Wójt gminy – codziennie. Ze względu na dewastację wyposażenia chciałbym wprowadzić pewne ograniczenia i wynajmować salę wyłącznie mieszkańcom naszej gminy.
- Radny Andrzej Kuranda – proponuję w umowie zamieścić klauzulę, że wszelkie koszty napraw pokrywa ten, kto zepsuł sprzęt.
- Wójt gminy – żeby kwestię wynajmu sali rozstrzygnąć, zorganizuję spotkanie z młodzieżą.
- Radny Artur Patrzałek – panie wójcie – dostał pan przyzwolenie od radnych, żeby nie udostępniać sali obcym, tylko wynajmować naszym mieszkańcom.

Przed końcem posiedzenia podinspektor ds. obsługi rady, w imieniu przewodniczącego rady, zwróciła się do z apelem do poszczególnych komisji o opracowanie planów pracy na 2019 rok.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokolant:
Barbara Czarnecka

Przewodniczący Komisji Planowania
Budżetu i Finansów
Artur Patrzałek

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Marian Okraj
Przewodniczący Komisji Skarg,
Wniosków i Petycji
Piotr Sołtysiak
Przewodniczący Komisji Rolnictwa,
Gospodarki Żywnościowej, Handlu
i Usług oraz Ochrony Środowiska
Andrzej Bochnacki
Przewodniczący Komisji Zdrowia,
Socjalnej, Oświaty i Kultury
Jadwiga Gubała